

Warsztaty dla młodzieży

Ruszył projekt tworzenia audiobooków, jeden z innowacyjnych projektów ciechocińskiej Biblioteki Publicznej. W tym celu zorganizowane zostały warsztaty dla młodzieży, gdzie pod kierownictwem profesjonalistów poznali świat dźwięków.



Pod koniec czerwca 2011 r. odbyły się warsztaty muzyczne w studio dźwiękowym Studioa, mieszczącym się w Ciechocinku. Dzięki uprzejmości pana Adama Jędrzejowskiego, światowej sławy muzyka jazzowego, młodzież miała możliwość uczestniczyć w zajęciach

prowadzonych przez Mateusza Ryczka, kompozytora i pianistę, laureata wielu konkursów, którego utwory wielokrotnie wykonywane były również na międzynarodowych koncertach. Mateusz Ryczek jest także twórcą muzyki do licznych przedstawień teatralnych, m.in. „O królewiczu, który niczego się nie bał” w reżyserii Bogusława Kierca.

Po małym, teoretycznym wykładzie, uczestnicy przy użyciu profesjonalnego sprzętu studyjnego nagrywali dźwięki, a następnie modyfikowali je i łączyli ze sobą. Kolejne spotkanie poświęcone było przetwarzaniu ludzkiego głosu i tworzeniu różnego rodzaju efektów, co idealnie uzupełniło umiejętności niezbędne do naśladowania dźwięków i otoczenia w nagrywanych audiobookach. Koordynatorem ciechocińskich projektów, wspieranych przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności jest pan Łukasz Małecki. Młodzież jest oczarowana zarówno warsztatami, jak i ludźmi, z którymi mają możliwość pracować.

Emilia Lochmanowicz

Poniżej przedstawiamy rozmowę z Mateuszem Ryczkiem, który poprowadził warsztaty muzyczne w Ciechocinku.

- Wielki artysta, kompozytor i pianista. Jest Pan autorem utworów, które zdobywały pierwsze miejsca w najróżniejszych konkursach. Skąd się wziął pomysł na to, by zostać kompozytorem? Co Pana skłoniło do podążania tą drogą?

- Na początku chciałem powiedzieć, że nie jestem wielkim artystą (śmiech), po prostu robię to, co lubię. Jestem na początku swojej kariery, swojej drogi. A dlaczego komponuję? Dlatego, że odkryłem w sobie fascynację światem dźwięków. W dzieciństwie nasłuchiwałem, stukałem różnymi przedmiotami, np. w metalowe przyrządy do ćwiczeń na placu zabaw i bardzo mi się to podobało. Nie rozumiałem tego. Po pewnym czasie zacząłem grać na pianinie, które stało w domu. Było ono rozstrojone i niezwykle mnie to pociągało. To stare, popsute pianino wydawało najciekawsze dla mnie dźwięki i odkryłem wtedy, że rzeczywiście podoba mi się świat muzyki, tych dziwnych, tych innych, tych nie takich dźwięków, które słyszałem do tej pory w muzyce. To była właśnie taka fascynacja.

- Jak już wcześniej wspominałam, jest Pan zdobywcą wielu nagród. Czy mógłby się Pan pochwalić

swoimi osiągnięciami?

- Nie lubię się chwalić (śmiech). Takim moim ostatnim osiągnięciem, z którego się bardzo cieszę, jest to, że zostałem zaproszony do projektu „Music Masters on Air”, w skrócie „MusMA”. Ten projekt polega na tym, że zamówiono u mnie utwór, który zostanie wykonany na sześciu różnych festiwalach europejskich. Bardzo się z tego cieszę, ponieważ dzięki temu mogę złapać różne kontakty, poznać wielu innych, którzy robią to co, ja, tylko w inny sposób.

- Widać, że muzyka to Pana pasja i że Pan lubi to, co robi. Czy poza tym, ma Pan jakieś inne zainteresowania?

- Powiem, że muzyka rzeczywiście jest moim światem, ale dużo czytam. Bardzo lubię Stanisława Lema. Moją wielką pasją jest też jeżdżenie na rowerze. Przebywam całe kilometry, mieszkam Wrocławiu i wszędzie poruszam się na rowerze. I mam takie marzenie, żeby wreszcie kupić sobie jakiś dobry rower i wraz ze swoją żoną wyruszyć gdzieś w świat z namiotem.

- Czy ma Pan swojego mistrza, kogoś Pan podziwia i ceni, a może nawet wzoruje się Pan na kimś?

- Jest wielu kompozytorów, których bardzo cenię. Jest wielu, których bardzo lubię, ale wielkie znaczenie mają nasi polscy kompozytorzy, np. Witold Lutosławski, Krzysztof Penderecki, ale również moja pani

profesor Grażyna Pstrokońska-Nawratil, u której skończyłem studia kompozycji. To są dla mnie takie muzyczne autorytety, ale staram się iść swoją drogą. Fascynuje mnie też muzyka Francuzów, np. Tristan Murail, Gerard Grisey, lecz mam swoje własne różne przemyślenia o muzyce. Staram się robić swoją muzykę. Jest to dla mnie bardzo ważne, żeby właśnie nie naśladować, tylko korzystać z różnych doświadczeń i budować coś swojego.

- *Prowadzi Pan teraz warsztaty z młodzieżą. Wprowadza ich Pan w świat dźwięków i muzyki. Dlaczego zgodził się Pan uczestniczyć w tym projekcie?*

- Bardzo lubię pracować z młodzieżą, szczególnie gimnazjalną czy licealną, ponieważ są to jeszcze otwarte umysły i rozwinięte intelekty, które mogą dużo zrozumieć. Bardzo często prowadzę zajęcia z małymi dziećmi i one też są wspaniałe, ale nie mogę poruszać aż takich skomplikowanych tematów z nimi. Z młodzieżą można już mówić o wszystkim. I to jest dla mnie wielki plus tych zajęć.

- *Jest wielu młodych ludzi, którzy chcieliby podążać tą samą drogą, co Pan. Związać swoje życie z muzyką. Czy miałby Pan jakąś radę dla nich?*

- Przede wszystkim niech znajdą sobie drugi zawód, który przynosi dochody (śmiech). Mówię o tym z przekąsem, pół żartem, pół serio, ale jeżeli ktoś chce iść śladami muzyki, niech to robi. To jest bardzo cenny świat, zupełnie inny od tego, co mamy na co dzień. Świat muzyki jest wspaniały, daje dużo energii, siły, bardzo rozwija wyobraźnię. Trzeba koniecznie to zrobić, choćby kosztem tego, że tak naprawdę człowiek musi się utrzymywać z czegoś innego.

- *Dziękuję bardzo za rozmowę.*

Rozmawiała Emilia Lochmanowicz



Z ŻYCIA MIASTA

Był (-a) jest tu wśród nas

Podczas Święta Soli rozstrzygnięty został konkurs im. Ryszarda Kapuścińskiego na reportaży z powiatu aleksandrowskiego pn. „Był (-a) jest tu wśród nas”.

Na konkurs wpłynęło 12 prac. Jury w składzie: Klara Drobniewska (przewodnicząca), Jadwiga Pietrusa (członek), Elżbieta Pietrzykowska (członek) oraz Iwona Twardowska (członek) postanowiło nie przyznawać pierwszego miejsca, lecz trzy drugie i dwa trzecie miejsca oraz siedem wyróżnień.

Wyróżnienia otrzymali (podajemy w kolejności alfabetycznej nazwisk autorów):

1. Zuzanna Cichoń z Publicznego Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Ciechocinku za pracę o prababci autorki Genowefie Zawadzie.

2. Justyna Feret z Publicznego Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Ciechocinku za pracę o Edwardzie Stachurze.

3. Zuzanna Gostkowska z Publicznego Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Ciechocinku za pracę pt. „Człowiek, który zjednoczył narody”.

4. Patrycja Kowalewska z Publicznego Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Ciechocinku za pracę o Januszu Żernickim.

5. Anita Krupa z Publicznego Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Ciechocinku za pracę o burmistrzu Ciechocinka Leszku Dzierżewiczu.

6. Wojciech Sienkiewicz i Marcin Langner z Publicznego Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Cie-

chocinku za pracę o dziadku pierwszego autora pracy Adamie Sienkiewiczu.

7. Andżelika Szafrąńska z Publicznego Gimnazjum im. Władysława Stanisława Reymonta w Bądkowie za pracę pt. „Dzieje gminnego kołodzieja”.

II miejsce zdobyły:

1. Kinga Krajewska i Monika Wyrzykowska z Publicznego Gimnazjum im. Władysława Stanisława Reymonta w Bądkowie za pracę pt. „Nasza Emilija Plater”.

2. Milena Zaremba i Daria Książkiewicz z Publicznego Gimnazjum im. Władysława Stanisława Reymonta w Bądkowie za pracę pt. „Nie wszystek umrę”.

Laureatki II miejsca to:

1. Justyna Rumińska z Publicznego Gimnazjum im. Władysława Stanisława Reymonta w Bądkowie za pracę pt. „Obcy wśród swoich”.

2. Aldona Marcinkowska z Publicznego Gimnazjum im. Marii Danilewicz - Zielińskiej w Stawkach za pracę pt. „Ksiądz Jan Matusiak - niezwykły kapłan z Ostrową”.

3. Martyna Chyzińska z Publicznego Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Ciechocinku za pracę pt. „Wybitny - zapomniany”.

Red.